Naszyjnik życzeń cz.I

Nazywam się Emilka i chcę wam opowiedzieć o moich przygodach z naszyjnikiem ale nie zwyczajnym. Emilka przyjechała na wakacje do babci. Jest to doskonały sposób by rodzice odpoczęli trochę od dziecka. Dodam, że dziadek i babcia mieszkali na wsi. A więc zaczynam.

W cichym kocię siedziała Emilka i przy tym bardzo płakała. Usłyszała to babcia Emilki i przyszła do niej na kulach.

-Co się stało Emilko?-spytała babcia.

-Nic nudzi mi się - odpowiedziała Emilka.

-Możesz zrobić naszyjnik - powiedziała.

-Mogę ale z czego?- spytała Emilka.

-Z kwiatów, koralików i z innych rzeczy - powiedziała babcia.

-To lecę zdobyć coś ciekawego - szybo odpowiedziała Emilka i z pędem wyszła z domu.

Najpierw Emilka chciała obszukać zborze ale przecież nie ma woreczka wiec poszła do domu babci i wzięła śliczną sakiewkę po kolczykach i wyszła z domu. Wówczas pomyślała - Emilka czemu nie weźmie roweru. Wsiadła na rower i odjechała. Po 10 minutach była na polu ze zbożem z nalazła różne rzeczy, takie jak pąki kwiatów i brudne kamienie. Teraz Emilka postanowiła pojechać na pole z kukurydzą. Przeszukała całą prawie kukurydzę i znalazła na końcu śliczny minerał. Wezmę go - pomyślała. Włożyła do sakiewki i odjechała na łąkę z kwiatami. Emilka znalazła tam 2 pąki róż i 4 pąki żółtego tulipana. Pojechała do domu babci i rozłożyła na sofie skarby jakie znalazła.

-To jest śliczne, zaraz zrobię z tego naszyjnik ale musisz trochę poczekać i mi nie przeszkadzać dobrze wnusiu - powiedziała babcia.

Emilka rozłożyła się na sofie i zasnęła. Śniło się jej że miała kotka. Jak się obudziła zobaczyła małego kotka co ją ciągle liże szorstkim języczkiem.

-Babciu skąd wzięłaś tego słodkiego kotka? - spytała.

-Z naszyjnika, to magiczny naszyjnik, każde dziecko dostaje go kiedyś - powiedziała babcia i nałożyła naszyjnik na szyję Emilki. Po południu Emilka poprosiła naszyjnik żeby jej wyczarował koleżankę. Po kilku minutach stworzyła się mała dziewczynka z blond włosami i niebieskimi oczkami.

-Jak się nazywasz? - spytała dziewczynka.

-Ja Emilka a ty? - spytała.

-Ja Ela, a ile masz lat bo ja 6? - zapytała znowu.

-Ja 9, pobawimy się z moim kotkiem? - spytała Emilka.

-Tak - odpowiedziała.

Po 5 dniach zabawy dziewczynkom znudziła się wspólna zabawa.

-Co robimy? - spytała Ela.

-Nie wiem, może spytamy się mojej babci - i pobiegły.

-Babciu, co możemy porobić? - spytała Emilka.

-Przecież masz naszyjnik, prawda? - spytała babcia.

-Tak - i wyszły na dwór.

-Co możemy wyczarować - spytała Emilka?

-Nasze własne wesołe miasteczko za darmo - odpowiedziała Ela.

-Dobra chcę mieć z Elą wielki wesołe miasteczko, za darmo i prywatne - powiedziała Emilka do naszyjnika.

Po 2 minutach stanęło wesołe miasteczko.

-Gdzie najpierw idziemy? - zapytała.

-Na loterie -odpowiedziała Ela i poszliśmy.

Ela wygrała lalkę barbie, a Emilka przytulankę.

-Teraz idziemy do tunelu strachu.

Wsiadły po jechały, po 20 minutach wróciły.

-Choć, później tu wrócimy - i wyszły.

Tym razem wyczarowały basen, budkę z lodami a później poszły spać. Emilka wyczarowała dla Eli łóżko i zasnęły. Następnego dnia zobaczyły że są w willi.

-Babciu, gdzie jesteś? - zawołała Emilka.

-Tu wyczarowałam wille - odpowiedziała babcia.

Czy chcecie zobaczyć co wymyślą na nudę Emilka i Ela. Nie długo pojawi się 2 cz. naszyjnika życzeń.

milena009

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026